

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na poczekie miesiąc. 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr osmioletniowy 10 fenków. —

EKSPEDYCJA: Bismark O.-St. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Piątek 3-go stycznia 1930

Nr. 2

Fiasko plebiscytu nacjonalistycznego.

Prasa niemiecka poświęca dłuższe rozważania wynikom plebiscytu w sprawie planu Younga, który odbył się — jak wiadomo — w niedzielę, 22 grudnia.

Dzienniki republikańskie uważają wynik plebiscytu za klęskę akcji Hugenberg, Seldtego i Hitlera. Prasa nacjonalistyczna natomiast pokreśla, że w porównaniu do ilości osób, które podpisały petycję plebiscytową, zaznaczył się obecnie przyrost o 1700 tysięcy głosów. Wprawdzie obecne głosowanie było formalnie tajne w przeciwieństwie do jawnego składania podpisów pod petycją — jednak tajność głosowania niedzielnego była też fikcyjna, gdyż stronnictwa, występujące przeciw akcji nacjonalistów, wydały swym zwolennikom hasło wstrzymania się wogóle od udziału w głosowaniu. Kto więc poszedł do urny wyborczej, mógł być uważany za zwolennika akcji Hugenberga — przez co zasada jawności upadała. Nie zmienił tej okoliczności fakt, że znalazła się mimo wszystko pewna niewielka ilość (337 376) przeciwników akcji Hugenberga, którzy poszli do urn wyborczych, by oddać kartki ze słowem „nie“.

„Deutsche Tageszeitung“ podkreśla fakt silnego przyrostu głosów nacjonalistycznych w Niemczech zachodnich, które — jak wiadomo — wzięły bardzo słaby udział w podpisywaniu petycji plebiscytowej. Tak np. w Badenii podpisało petycję 33 098 osób, obecnie zaś głosowało za Hugenbergiem 85 238, w Wirtembergii odnośne cyfry wynoszą 110 546 i 202 504, w Frankonii 215 052 i 311 343, w okręgu koblencko-trewirskim 99 16 i 39 715, w Hessen-Nassau 89 670 i 171 389 itd. Tenże sam dziennik podkreśla również masowe głosowanie włościactwa w całym Niemczech za projektem Hugenberga.

Odsetek głosów, które w poszczególnych okręgach wyborczych padły za tym projektem, jest w kolejnym porządku następujący (z pomiędzy ogólnej liczby uprawnionych do głosowania):

Pomerania 33,2 proc., Prusy Wschodnie 26,9 proc., Hanower wschodni 26,1 proc., Meklenburg 25,4 procent, Frankfurt nad Odrą 24,5 proc., Merseburg 24 proc., Turynia 23,8 proc., Magdeburg 21,1 proc., Chemnitz-Zwickau 20,5 proc., Frankonia 20,4 proc., Lignica 19,1 proc., Poczdam I. 18,1 proc., Szlezwik-Holsztyn 18 proc., Wrocław 17,6 proc., Weser-Ems 16,7 proc. itd. Najmniejszy odsetek wykazują okręgi koblencko-trewirski (2,2 proc.), kolonisko-akwizgrański (2,3 proc.) i düsseldorfski wschodni (3,1 proc.) — wogóle Nadrenia i Westfalja. Górny Śląsk dał 11,7 proc. głosów za projektem Hugenberga.

Ciekawy jest spór, jaki toczy się na łamach prasy o znaczenie prawne wyników plebiscytu. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że projekt Hugenberga nie zmienił konstytucji

Styczniowa sesja Ligi Narodów.

Geneva. Wkrótce rozpocznie się pełna aktywność działalności Ligi Narodów. Początek będzie stanowiło posiedzenie „międzynarodowej konferencji węglowej“ 6 stycznia. Równocześnie otwarta zostanie konferencja rolnicza, do której aż 21 państw zgłosiło swój akces. Nazajutrz t. j. dnia 7 stycznia rozpocznie swoje prace komisja dla unormowania nomenklatury celnej, a 13 stycznia podejmie obrady stała komisja gospodarcza Ligi Narodów przy równoczesnym otwarciu zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, która będzie miała do zadecydowania cały

szereg ważnych spraw. W każdym razie prace Ligi Narodów potrwać co najmniej aż do 30 stycznia.

Henderson nie jedzie do Hagi.

London. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Henderson, oraz podsekretarz stanu tegoż ministerjum, dr. Dalton, nie udadzą się do Hagi na konferencję, albowiem, zdaniem czynników kierowniczych angielskich, obecność na posiedzeniu rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dnia 13 stycznia, jest konieczna.

Burzliwa noc Sylwestrowa.

Berlin. W ciągu nocy sylwestrowej policja berlińska aresztowała 382 osoby, przeważnie z powodu awantur w lokalach i na ulicach. 32 osoby aresztowano za kradzież z włamaniem.

Racibórz. (Tel. wł.) Noc Sylwestrowa była tu bardzo burzliwa. Policja musiała w wielu wypadkach poskramiać awanturników. Największe zajście miało miejsce w jednym lokalu, gdzie zgromadzili się nacjonałiści. Gdy

wychodzili z lokalu, przyszło do starcia z komunistami, przyczem trzech nacjonalistów zostało tak silnie poranionych, że musiano ich odstawić do szpitala. Po nałożeniu opatrunku jeden z ranionych, nauczyciel, a zarazem radny miejski Adameczyk, mógł udać się do domu.

Także w innych miejscach przychodziło do awantur i rozbijania okien wystawowych. Kilka osób zostało aresztowanych.

Zgineli śmiercią górników.

Berlin. W poniedziałek wieczorem w szybie kopalni Król Ludwik w Recklinghausen dwaj górnicy natknęli się na naboże wybuchowe, które widocznie pozostawione były w szybie od dawna przez innych górników i nie

wybuchły we właściwym czasie. Gdy pracujący górnicy dotknęli się ich, nastąpiła eksplozja, która miała skutki tragiczne. Dwóch górników zostało zabitych na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

Statek polski w niebezpieczeństwie.

Brest. Wobec gwałtownej burzy trójmasztowiec polski, znajdujący się w pobliżu skał Penmarch, znalazł się w niebezpieczeństwie. Holenderski holownik, oraz jeden ze statków ratowniczych, który pospieszył trójmasztowcowi z pomocą, nie mogły jeszcze przystąpić do akcji, mającej na celu ratowanie 12 członków załogi. (PAT.)

Brest. Cała załoga statku „Pomorze“ uratowana została przez łódź ratunkową, która w ciągu 46 godzin wśród niesłychanie wzburzonego morza czyniła wysiłki przyżycia z pomocą zagrożonemu statkowi. Statek „Pomorze“ jest w dalszym ciągu zakotwiczony. Morze trochę się uspokoiło. (PAT.)

Rzeszy, a więc przy głosowaniu wystarczała dla jego przyjęcia zwykła większość głosów. Ponieważ większość taka istnieje (za projektem padło 5 825 082 głosów, przeciw 337 376) — przeto, zdaniem tych dzienników, ustawę należy uważać za przyjętą. Prasa republikańska uważa natomiast, że projekt ustawy przeciw planowi Younga był „verfassungsändernd“ (zmieniający konstytucję) i że wobec tego konieczny był udział w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych

do głosowania. Ponieważ zaś w głosowaniu wzięło udział tylko około 15 procent uprawnionych, przeto projekt należy uważać za odrzucony.

To stanowisko zajmuje też rząd

Telegramy.

Prezydent Hindenburg przyjmuje życzenia.

Berlin. Prezydent Hindenburg przyjął przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Rzeszy, w których imieniu ambasador francuski w Berlinie złożył prezydentowi gratulacje noworoczne.

Ustąpienie dyktatora Hiszpanji.

Paryż. Według doniesień z Madrytu, w ciągu ostatniego posiedzenia rady ministrów Primo de Rivera miał doreczyć królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Król Alfons zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w ciągu trzech dni.

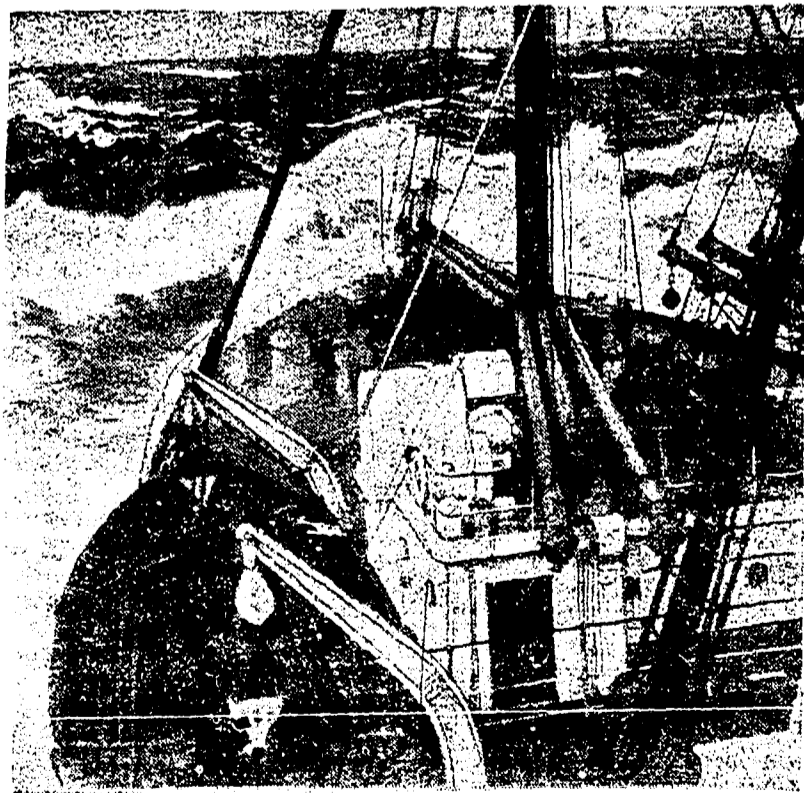
Nowy „torgped“ w Berlinie.

Berlin. Na miejsce ustępującego kierownika przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Berlinie K. M. Begggo mianowano dotychczasowego zastępcę kom. ludowego dla handlu Ljubimowa.

Umowa o zaniechaniu likwidacji mienia niemieckiego podpisana w Paryżu.

Paryż. Z urzędowej strony niemieckiej donoszą, że ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch i minister spraw zagranicznych Briand podpisali we wtorek umowę o zaniechaniu likwidacji mienia niemieckiego. Umowa będzie ogłoszona w najbliższych dniach.

Największe znaczenie posiada zwrot mienia niemieckiego w Marokku.



Rzeszy, jednak „Reichsausschuss für das deutsche Volksbegehren“, który prowadził całą akcję plebiscytową, zamierza apelować do Trybunału Państwowego Rzeszy niemieckiej.